

Sygn. akt I Ca 382/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 października 2017 r.

Sąd Okręgowy w Elblągu I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Krzysztof Nowaczyński

Sędziowie: SO Teresa Osowicka (spr.)

SO Ewa Pietraszewska

Protokolant: st. sekr. sąd. Katarzyna Kowalska

po rozpoznaniu w dniu 11 października 2017 r. w Elblągu

na rozprawie

sprawy z powództwa T. F.

przeciwko A. C.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Elblągu

z dnia 14 czerwca 2017 r. sygn. akt I C 1977/16

1. oddala apelację;
2. zasądza od powoda T. F. na rzecz pozwanej A. C. kwotę 1.800 zł (jeden tysiąc osiemset złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu za drugą instancję.

Sygn. akt I Ca 382/17

UZASADNIENIE

Powód T. F. wniósł ostatecznie o zasądzenie od pozwanej A. C. kwoty 31.000 zł, w tym 20.000 zł tytułem zadośćuczynienia za zerwane zaręczyny i 11.000 zł tytułem zwrotu nakładów na remont nieruchomości pozwanej położonej w E. przy ulicy (...) wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz zasądzenia kosztów procesu.

W odpowiedzi na pozew pozwana wniosła o oddalenie powództwa oraz zasądzenie kosztów zastępstwa advokackiego według norm przepisanych.

Sąd Rejonowy w Elblągu zaskarżonym wyrokiem z dnia 14 czerwca 2017 r. oddalił powództwo i ustalił, że koszty procesu będą szczegółowo wyliczone przez referendarza sądowego zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu przy założeniu, że powód przegrał proces w całości.

Orzeczenie Sądu Rejonowego było wynikiem następujących ustaleń i wniosków:

Pozwana A. C. pozostawała w nieformalnym związku z powodem T. F. od kwietnia 2015 r. Strony zamierzały zawrzeć związek małżeński w dniu 10 listopada 2015 r. i wspólnie mieszkać w należącym do pozwanej domu przy ulicy (...) w E.. Nieruchomość tę pozwana odziedziczyła po swojej babci, która to nieruchomość była w złym stanie technicznym i wymagała kapitalnego remontu. Powód zaproponował, iż wykona prace remontowe w domu pozwanej, na remont powód nie miał zgromadzonych własnych funduszy, zatem wszelkie środki pochodziły od A. C., która przeznaczyła na ten cel swoje oszczędności, dochody z wynagrodzenia za pracę, ze świadczenia rentowego oraz z uzyskanej pożyczki. Środki miała zdeponowane na rachunku bankowym, udostępniła więc powodowi własną kartę bankomatową wraz z numerem PIN, z której powód korzystał. Pozwana ufała powodowi, który dokonywał zakupów materiałów budowlanych, lecz część udostępnionych środków przeznaczał na własne potrzeby i utrzymanie, w tym za zakup alkoholu i papierosów. Prace rozpoczęto już w maju, a w czerwcu 2015 r. strony w domu zamieszkały. Część prac powód wykonał niewłaściwie i w znacznej części prac nie dokończył. Przy pracach korzystał z pomocy kolegów. W trakcie remontu powód wymienił drzwi wejściowe, usunął ścianę na parterze między pokojami, tworząc salon, wycekolował dwa pomieszczenia i przedpokój, pomalował część ścian, na podłodze w jednym z pokoi położył panele, w drugim częściowo ułożył panele, wymienił instalację elektryczną na parterze, położył kafle w kuchni (bez fugowania) oraz zdjął kaloryfery. W tym czasie powód korzystał z udzielonej przerwy w odbywaniu kary pozbawienia wolności. W dniu 25 września 2015 r. powód został zatrzymany przez funkcjonariuszy K. w E., celem odbycia kary pozbawienia wolności i osadzony. Strony kontynuowały swoją znajomość. Pozwana odwiedzała powoda w areszcie śledczym, przekazywała mu paczki żywnościowe, kontaktowała się z nim telefonicznie, zapewniała o łączącym ich uczuciu i dalszych planach na przyszłość. Zanim strony zamieszkały w nieruchomości pozwanej, mieszkały w E. w lokalu wynajętym przez pozwaną i wszelkie koszty z tym związane (czynsz 640 zł oraz opłaty) oraz rekompensatę dla wynajmującej za skrócony okres najmu w kwocie 1.000 zł (kaucja zabezpieczająca) poniosła wyłącznie pozwana. Na początku listopada 2015 r. pozwana zerwała zaręczyny z pozwanym i wycofała zgłoszenie ślubu w Urzędzie Miejskim w E.. Przyznała powodowi, że uczucie się skończyło i nigdy nie byliby razem szczęśliwi. Potwierdziła, że musi powodowi zapłacić za trud i pracę włożony w remont jej nieruchomości, jednak żądana kwota 10.000 zł z tego tytułu jest wygórowana. Powód próbował wielokrotnie listownie i telefonicznie kontaktować się z pozwaną, wpływając na jej decyzję, wyjaśnić zaistniałą sytuację, gdyż było to dla niego niezrozumiałe i trudne do zaakceptowania. Pozwana korespondencji powoda nie podejmowała oraz unikała wszelkich kontaktów z pozwanym i jego rodziną. W dniu 7 listopada 2015 r. pozwana należąca do niej nieruchomość za pośrednictwem Biura (...) E. B. wystawiła na sprzedaż. W ogłoszeniu wskazano, iż dom wymaga remontu, który przez właściciela został rozpoczęty. Podano, iż na parterze w pokojach wykonano gładzie tynkowe, położono część podłogi, w kuchni położono kafle na ścianach, zamontowano nowe drzwi wejściowe, nową stolarkę PCV, podano iż pozostało do wykonania jeszcze sporo prac remontowych i wykończeniowych. Dom długo nie mógł znaleźć nabywcy, przede wszystkim z uwagi na nieuregulowaną sytuację prawną domu sąsiedniego oraz z uwagi na jego aktualny stan. Ostatecznie znalazł nabywcę w osobie E. M.. W dniu 7 listopada 2016 r. pozwana wystosowała do powoda list, w którym przyznała, iż poprzedni list pisała pod wpływem swojej choroby i ciągłego stresu. Cofnęła swoje wcześniejsze oświadczenie co do ewentualnej spłaty powoda za dokonany remont. Przyznała, iż sprawę winien rozstrzygnąć Sąd, bowiem nie jest powodowi winna żadnych pieniędzy.

Powód darzył pozwaną uczuciem, wiedział o jej chorobie i mimo to chciał zawrzeć z nią związek małżeński. W czasie trwania związku dochodziło między stronami do kłótni i krótkotrwałych rozstań. Mimo to powód liczył, że po ślubie połowa nieruchomości przy ulicy (...) będzie jego własnością. W okresie, kiedy strony zaczęły się ze sobą spotykać powód pozostawał bezrobotny. Podejmował nieliczne prace dorywcze przy naprawach czy malowaniu pojazdów lub koszeniu trawy, z których otrzymywał jednorazowe kwoty rzędu 200 zł lub 50 zł. Ponadto w związku z planowanym ślubem otrzymał od swojego ojca kwotę 3.000 zł, którą przeznaczył na inny cel. Praktycznie, kiedy strony były razem - do momentu zatrzymania przez K. w E. - powód był na utrzymaniu pozwanej, która miała stałe źródło dochodu. Podczas prowadzenia wspólnego gospodarstwa domowego nie zdarzało się, aby powód dokładał się do wspólnego utrzymania. Pozwana opłacała pozwanemu karty do telefonu oraz finansowała wspólne wyjazdy. Powodowi w tym okresie pomagała też jego matka M. F. (1). Powód jest nałogowym palaczem i nadużywa alkoholu. W okresie od lutego do października 2016 r. podczas pobytu w Areszcie Śledczym w E. powód korzystał z pomocy psychiatry, z

pomocy takiej korzystał także w latach 2011-2013 będąc w jednostce penitencjarnej. Zaś podczas pobytu w Zakładzie Karnym w S., w którym nadal przebywa posiadał możliwość korzystania z pomocy psychologa, był też konsultowany przez lekarza psychiatrę. Często przyczyną wizyt specjalistycznych powoda były problemy ze snem, które zgłaszał już w latach 2011-2013, ordynowano mu leki nasenne, które z przerwami zażywał. Aktualnie nie posiada żadnego majątku i dochodów, jest na utrzymaniu matki, która posiada dochód w postaci emerytury w kwocie 738,15 zł oraz uzyskuje dodatkowe środki z prac dorywczych (np. zbierania grzybów i ich sprzedaży). W zakładzie karnym, w którym odbywa karę nie jest zatrudniony, nie posiada też na swoim koncie depozytowym środków pieniężnych do dyspozycji, jak również środków zgromadzonych zgodnie z art. 126 k.k.w., nie posiada w depozycie zakładu przedmiotów wartościowych. Przewidywany koniec kary przypada T. F. na dzień 24 maja 2018r.

Pozwana A. C. jest niepełnosprawna w stopniu umiarkowanym, lecz się długotrwale psychiatrycznie z powodu schizofrenii. Jest zatrudniona w (...) Związku (...) w E. oraz pobiera świadczenie rentowe w wysokości 825,43 zł. Ostatecznie nieruchomości, przy ulicy (...) w E. zamieniła na inny lokal, w którym zamieszkuje.

Obecna właścicielka domu przy ulicy (...) w E. E. M. po jego zakupie dokonała generalnego jego remontu. Wykonane przez powoda prace były złej jakości i należało je w całości powtórzyć. Panele położono częściowo i niewłaściwie, bez przygotowania, na starą podłogę, które w dodatku były ruchome. Kafelki w kuchni spadły, bowiem ściany uprzednio nie przygotowano, nie zostały też ofugowane. Nie wykonano odpływów w kuchni. Instalacja elektryczna nie została wykonana właściwie, bowiem występowały zwarcia, grożące pożarem. Kaloryfery były zdjęte, przez co nie było ogrzewania, zdemontowano też wszystkie wewnętrzne drzwi. Żadne z pomieszczeń nie nadawało się do zamieszkania. Z przeprowadzonego przez powoda remontu pozostały tylko drzwi wejściowe, które zostały wstawione prawidłowo. Z uwagi na niewłaściwie wykonane prace remontowe przez powoda, pozwana opuściła cenę nabywcy o 9.000 zł, gdyż okazało się, że wszystko trzeba było poprawiać lub wymieniać.

W ocenie Sądu Rejonowego powództwo nie mogło zostać uwzględnione.

Ustalenia faktyczne Sąd poczynił przede wszystkim w oparciu o dokumenty, których wiarygodności i prawdziwości żadna ze stron nie podważała. Sąd oparł się także na zeznaniach powoda i świadków: G. C., M. F. (1), M. F. (2), J. C., K. J., Z. B. i E. M.. J. C. i K. J. są kolegami powoda, którzy zeznawali na okoliczność prac wykonanych w domu pozwanej. M. F. (1) jest matką powoda, która do pozwanej stanowczo się uprzedziła, nie umiała nawet wskazać, gdzie pozwana pracowała ani wymienić dokładnie jakie jej syn osiągał dochody i z jakiego tytułu. M. F. (2) jest bratem powoda, który zeznawał na okoliczność prac wykonywanych w domu pozwanej i kwot wydatkowanych na ten cel. Wymienił wprawdzie prace remontowe jakie wykonał powód, jednak nie umiał wskazać, jakie kwoty osiągał z prac dorywczych. Potwierdził ponadto, że to powód dokonywał zakupów materiałów za które płacił. G. C. jest matką A. C., która potwierdziła, że to jej córka utrzymywała powoda w czasie ich związku i wyłącznie finansowała remont. Wskazała też na wątpliwą jakość prac powoda i ich zakres. Świadek Z. B. jest pośrednikiem z biura nieruchomości, który zajmował się sprzedażą przedmiotowej nieruchomości, znał stan domu i zakres wykonanych prac. Zaś zeznająca jako świadek E. M. nabyła nieruchomości przy ulicy (...) w E., doskonale orientowała się w jego stanie technicznym i jakości prac wykonanych przez powoda. Odnosząc się do zeznań świadków G. C., M. F. (1), M. F. (2), J. C. i K. J. i zeznań samego powoda zaznaczono, że w zakresie pewnych okoliczności wykluczały się one wzajemnie. Sąd kierował się wyjątkową ostrożnością i uznał zeznania za wiarygodne w tym zakresie w którym korespondowały z pozostałym materiałem dowodowym. Zaś za całkowicie wiarygodne Sąd uznał zeznania świadków E. M. i Z. B., którzy nie byli w żaden sposób ze stronami skłigaceni, stanowili dla nich i dla świadków osoby obce. Ich zeznania były jasne, spójne i logiczne, brak było podstaw do kwestionowania ich wiarygodności.

Sąd oddalił wnioski dowodowe powoda o przeprowadzenie dowodu: z opinii biegłego do spraw budownictwa celem wyceny prac remontowych, z fotografii z telefonu powoda na okoliczność stanu domu przed remontem, z zapisu monitoringu z (...) Banku (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w K. i wyciągów z konta pozwanej, o zwrócenie się do Gazowni w E. o informację na okoliczność czyszczenia kominów w domu przy ul. (...) w E. oraz o zwrócenie się do Sądu Okręgowego w Gdańsku VI Wydziału Penitencjarnego i Nadzoru nad Wykonywaniem Orzeczeń Karnych o przesłanie wywiadu środowiskowego powoda. Powyższe wnioski dowodowe nie miały istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia

sprawy, bowiem część kwestii które miały zostać wykazane była bezsporna między stronami, zaś ich ewentualne przeprowadzenie zmierzałoby tylko do przewlekłości i powstania dodatkowych zbędnych kosztów procesu.

Analizując żądanie powoda zwrotu nakładów Sąd wskazał, iż podstawą prawną roszczenia są przepisy art. 226 – 229 k.c. w zw. z art. 230 k.c. Zgodnie z art. 226 § 1 k.c. w zw. z art. 230 k.c. posiadacz zależny w dobrej wierze może żądać zwrotu nakładów koniecznych o tyle, o ile nie mają pokrycia w korzyściach, które uzyskał z rzeczy. W przypadku natomiast innych nakładów, w tym ulepszających, posiadacz ten może żądać ich zwrotu o tyle, o ile zwiększają wartość rzeczy w chwili jej wydania właścicielowi. Nakładami koniecznymi są wydatki, których celem jest utrzymanie rzeczy w stanie zdatnym do normalnego korzystania, zgodnie z przeznaczeniem. W pojęciu tym mieszczą się zatem wydatki na niezbędne remonty i konserwację rzeczy, dokonanie zasiewów, utrzymanie inwentarza itp. Natomiast nakłady nieodpowiadające temu celowi, a więc nakłady zmierzające do ulepszenia rzeczy (nakłady użyteczne – ulepszające) albo nadanie jej cech odpowiadających szczególnym upodobaniom posiadacza (nakłady zbytkowne) stanowią rodzaj „innych nakładów”, o których mowa w art. 226 § 1 zd. 2 k.c.

Sąd obowiązany był poczynić ustalenia w zakresie okoliczności związanych z samym dokonaniem nakładów (data powstania, zakres robót, rodzaj nakładu), lecz także z wartością nakładów, przy jednoczesnym uwzględnieniu ewentualnego ich pokrycia w korzyściach uzyskanych przez posiadacza (nakłady konieczne), względnie zwiększenia wartości nieruchomości w dniu jej zwrotu spowodowanego dokonaniem konkretnych nakładów (ulepszające).

Obowiązek udowodnienia faktów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy (art. 227 k.p.c.) stwarza art. 6 k.c. (ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne). W procesie cywilnym strony mają obowiązek twierdzenia i dowodzenia tych wszystkich okoliczności (faktów), które stosownie do art. 227 k.p.c. mogą być przedmiotem dowodu.

Powód winien wykazać dokonanie konkretnych nakładów, ich wartość, przy jednoczesnym uwzględnieniu ewentualnego ich pokrycia w korzyściach uzyskanych przez pozwaną (tj. nakłady konieczne) i zwiększenia wartości nieruchomości przy ulicy (...) w E., w dniu jej zwrotu spowodowanego dokonaniem konkretnych nakładów (tj. na dzień 25 września 2015 r.). Świadkowie potwierdzili, że powód remontował nieruchomość i dokonywał zakupu materiałów. Nie byli w stanie ocenić jakości tych prac i wskazać na źródła finansowania. Powód tzw. metodą gospodarską przy pomocy swoich kolegów wykonał prace, które nie zostały ukończone, przy wykorzystaniu środków finansowych pozwanej. Fakt posiadania środków finansowych wykazała jedynie powódka, która stale zawodowo pracowała, uzyskiwała rentę, miała oszczędności i 5.000 zł pożyczki uzyskanej na remont. Pozwana przez cały okres utrzymywała powoda. Na swoje twierdzenia, poza zeznaniami świadka w osobie G. C. przedstawiła obszerny materiał dowodowy w postaci: wyciągu z własnego rachunku bankowego w (...) Banku (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w K., z okresu kiedy strony pozostawały w związku i wspólnie zamieszkiwały, umowę najmu lokalu z dnia 7 kwietnia 2015 r. wraz z jej rozwiązaniem wykazując obciążające ją z tego tytułu koszty. Dokonała szczegółowego rozliczenia operacji przy użyciu karty bankowej, z której niewątpliwie w tym okresie powód korzystał. Z zestawień tych wynika, że pozwana ponosiła wszelkie koszty utrzymania powoda, wynajmu mieszkania i zakupu materiałów i sprzętu budowlanego. Wysłała też powodowi dwie paczki do zakładu karnego, za których zawartość zapłaciła. Powód nie przedstawił w tym zakresie żadnego kontrdowodu, poza swoimi twierdzeniami. Przyznać należy, że powód podejmował prace dorywcze w postaci koszenia trawy lub malowania samochodu, ale osiągnęte w ten sposób dochody były znikome (rzędu około 250 zł - 400 zł) oraz, iż otrzymał od ojca jednorazowo kwotę 3.000 zł na ślub z pozwaną. Nie uprawdopodobnił jednak na co tę ostatnią konkretnie kwotę przekazał, nie złożył dowodu zakupu, potwierdzenia transakcji. Powód nie wykazał, by posiadał jakiegokolwiek środki finansowe, oszczędności lub stałe źródło dochodu, z którego mógł poczynić nakłady na nieruchomość pozwanej. Wykazał jedynie, że w utrzymaniu w spornym okresie pomagała mu wyłącznie matka M. F. (1), ale jej pomoc sprowadzała się do przygotowania posiłków w trakcie remontu. Sąd podkreślił, iż zachodziła konieczność złożenia przez powoda wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu budownictwa na okoliczność określenia poczynionych nakładów, w tym wskazania wartości nieruchomości po ich uwzględnieniu. Zgłoszony dowód przez powoda w piśmie procesowym z dnia 7 października 2016 r., który te okoliczności miał wykazać został zgłoszony niewłaściwie, gdyż zadaniem biegłego nie mogło być wycenianie poszczególnych prac wykonanych przez powoda. Sąd wielokrotnie pouczał powoda o konieczności zgłaszania wniosków dowodowych,

w tym na okoliczność zwiększenia się wartości nieruchomości po przeprowadzonym remoncie (tj. pouczał między innymi o treści art. 6 k.c., art. 132 k.p.c., art. 207 k.p.c., art. 217 k.p.c., art. 229 k.p.c. i art. 230 k.p.c.). Skoro powód nie skonkretyzował prawidłowo tezy dowodowej, aż do zamknięcia rozprawy jego pozostałe wnioski dowodowe nie mogły zostać uwzględnione, bowiem były zbędne do rozstrzygnięcia sprawy. Kwestią sporną była wartość nieruchomości po wydaniu jej pozwanej, czy uległa zwiększeniu. Powód za pomocą dowodu z opinii biegłego mógł wykazać także rodzaj poniesionych nakładów.

Powód obowiązany był ponosić koszty eksploatacji nieruchomości, w tym koszty napraw i remontów. Obowiązek ten obejmował wszelkie wydatki pozwalające na korzystanie z nieruchomości zgodnie z jej właściwościami i przeznaczeniem oraz służące utrzymaniu jej w należyтым, niepogorszonym stanie. Ustawodawca bowiem przyjął regułę, wedle której posiadacz może żądać zwrotu nakładów koniecznych tylko wtedy, gdy wartość uzyskanych przez niego korzyści nie przekracza wartości dokonanych nakładów. Oczywistym wydaje się, że powód zajmujący cudzą nieruchomość i nie ponoszący z tego tytułu jakichkolwiek opłat, uzyskał z tego tytułu korzyść. Przez korzyść z art. 226 § 1 k.c. rozumieć należy nie tylko uzyskane pożytki cywilne (np. czynsz najmu), ale także możliwość swobodnego korzystania z nieruchomości (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 14 grudnia 2012 r., I ACa 657/12, system prawny Lex nr 1254532). Wprawdzie powód korzystał ze spornej nieruchomości jako posiadacz zależny, ale traktował ją niemalże jako swoją własność, a to z uwagi na przekonanie o tym, że w przyszłości stanie się jej współwłaścicielem.

Powód nie uwodnił także, iż należy mu się kwota 20.000 zł tytułem zadośćuczynienia, w związku z zerwaniem przez pozwaną zaręczyn na około 7 dni przed planowanym ślubem.

Podstawą prawną żądania zadośćuczynienia jest art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 k.c. Krzywda podlegająca naprawieniu przez zasądzenie zadośćuczynienia to zarówno cierpienia fizyczne oraz cierpienia psychiczne. Przyznanie zadośćuczynienia nie jest obligatoryjne, zawsze jest poddane szczegółowej analizie i konkretnemu rozpoznawanemu przypadkowi. Zadośćuczynienie pieniężne ma na celu przede wszystkim złagodzenie tych cierpień i powinno stanowić rekompensatę za doznaną krzywdę. Przepisy kodeksu cywilnego nie zawierają żadnych kryteriów, jakie należy uwzględniać przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia pieniężnego, przy czym określając wysokość zadośćuczynienia pieniężnego Sąd powinien wziąć po uwagę takie okoliczności jak: wiek poszkodowanego, stopień cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywność i czas trwania, nieodwracalność następstw uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia (kalectwo, oszpeccenie), rodzaj wykonywanej pracy, szanse na przyszłość, poczucie nieprzydatności społecznej, bezradność życiowa oraz inne czynniki podobnej natury (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 09-11-2007, V CSK 245/07).

Sąd Rejonowy uznał, iż brak jest przesłanek uzasadniających przyznanie powodowi zadośćuczynienia. Powód przedstawił dokumentację medyczną osadzonego i zaświadczenie z Zakładu Karnego w S. z których wynika, że był konsultowany przez lekarza psychiatrę i miał możliwość korzystania z pomocy psychologa. Jednak fakt ten w żaden sposób nie przemawia za tym, że krzywda i cierpienie w przedmiotowej sytuacji rzeczywiście powstały w związku z rozstaniem się powoda z pozwaną na początku listopada 2015 r. Z przedłożonej dokumentacji wynika ponadto, że powód korzystał z pomocy lekarza psychiatrii już zanim poznał pozwaną, bo już w latach 2011-2013, a częstotliwość tych wizyt była dość regularna. Zgłaszanymi dolegliwościami były przede wszystkim problemy ze snem, na co powód miał ordynowane leki w postaci leków nasennych, po czym następowała poprawa stanu psychicznego i snu, leki odstawił.

Niewątpliwie nagle zerwanie zaręczyn przez pozwaną było dla powoda doświadczeniem trudnym i niespodziewanym, ale nie jest to sytuacja odosobniona. Powód winien wnieść o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresy psychologii lub psychiatrii, bowiem Sąd nie ma wiadomości specjalnych, który wydałby opinię w zakresie jego rzeczywistego stanu zdrowia i związku przyczynowego z rozstaniem z pozwaną. Takiego wniosku, jednak powód nie zgłosił. Tym samym nawet żadne względy słuszności nie wymagały uwzględnienia powództwa nawet w części. Zatem roszczenie powoda o zadośćuczynienie podlegało oddaleniu, jako nieudowodnione.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu znajduje oparcie w art. 108 § 1 zd. 1 k.p.c. w zw. z art. 98 § 1 k.p.c., wyrażających zasadę odpowiedzialności za wynik sprawy, zgodnie z którą strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). Na podstawie art. 108 § 1 zd. 2 k.p.c. Sąd pozostawił referendarzowi szczegółowe rozliczenie kosztów procesu wskazując, że powód przegrał proces w całości (pkt II wyroku).

Powód w apelacji od tego orzeczenia skarżąc je w całości, wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania, z orzeczeniem o kosztach procesu za drugą instancję.

Zarzucił orzeczeniu naruszenie:

- prawa materialnego, to jest art. 405 k.c. przez jego niezastosowanie, podczas, gdy pozwana

uzyskała korzyść majątkową bez podstawy prawnej,

- prawa procesowego, to jest art. 217§ 1 i 2 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. i art. 278 § 1 k.p.c., polegające na odmowie przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego z zakresu budownictwa na okoliczność wyceny prac remontowych wykonanych przez powoda na nieruchomości pozwanej oraz art. 233 § 1 k.p.c. przez wadliwe przyjęcie, iż poczynione przez powoda nakłady doprowadziły do zmniejszenia wartości nieruchomości i że powód nie przeznaczył żadnych środków finansowych na remont lokalu.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powoda podlegała w całości oddaleniu.

Orzeczenie Sądu Rejonowego odpowiada bowiem prawu, jakkolwiek z nieco odmiennym uzasadnieniem niż to przedstawione przez Sąd Rejonowy w pisemnych motywach orzeczenia.

Powód domagał się zasądzenia od pozwanej na jego rzecz kwoty 11.000 zł tytułem zwrotu nakładów dokonanych na nieruchomość pozwanej, która obecnie stanowi własność osoby trzeciej. Roszczenie to ma charakter obligacyjny, a zatem prawidłowo zostało skierowane przeciwko pozwanej A. C., która była właścicielką nieruchomości w okresie, kiedy nakłady na nieruchomość były dokonywane.

Ma rację Sąd Rejonowy, że powód nie sprostał obowiązkowi z art. 6 k.c., nie przeprowadzając dowodów istotnych z punktu widzenia dochodzonych roszczeń.

Sąd Rejonowy nie powinien mieć wątpliwości, że powód domagał się zwrotu nakładów koniecznych poczynionych na nieruchomość pozwanej, gdyż wyszczególnienie tych nakładów i niekwestionowany zły stan techniczny budynku mieszkalnego, nawet po ich dokonaniu, jednoznacznie umożliwiały kwalifikację tych nakładów jako koniecznych.

Zgodnie z art. 226 § 1 zd. pierwsze k.c. samoistny posiadacz w dobrej wierze może żądać zwrotu nakładów koniecznych, o ile nie mają pokrycia w korzyściach, które uzyskał z rzeczy. W ocenie Sądu odwoławczego powód jako posiadacz zależny, do którego z mocy art. 230 k.c. przepis ten stosuje się odpowiednio, niewątpliwie dokonał nakładów koniecznych, ale nie zwalczył twierdzeń pozwanej, że w okresie wspólnego zamieszkiwania stron, pozwana ponosiła wszelkie koszty związane między innymi z utrzymaniem nieruchomości i aby wielkość nakładów przewyższała te korzyści. Strony zamieszkiwały na nieruchomości pozwanej w okresie od czerwca 2015 r. do dnia 25 września 2015 r., kiedy powód został zatrzymany i osadzony w jednostce penitencjarnej. Pozwana wykazała dokumentami, że ponosiła koszty remontu nieruchomości, gdyż zakupy materiałów budowlanych na łączną kwotę 2.422,79 zł zostały sfinansowane przez płatność kartą płatniczą pozwanej. Powód nie kwestionował, iż dokonał wypłaty z rachunku pozwanej, posługując się jej kartą, kwoty 1.450 zł z przeznaczeniem na remont. Zatem niewątpliwie pozwana sfinansowała ten remont na kwotę co najmniej 3.872,79 zł. Nie zaprzeczony przez pozwaną jest fakt uzyskania przez pozwanego od ojca kwoty 3.000 zł z przeznaczeniem na wesele, ale kwestią sporną jest, na co kwota ta została wydatkowana. Pozwana bowiem zaprzeczyła, aby powód wydatkował ją na remont nieruchomości.

Powód nie przedstawił żadnych obiektywnych dowodów pozwalających na ustalenie, że przeznaczył ją na zakup materiałów budowlanych, czy robociznę, w postaci rachunków zakupu, faktur, jak również nie wnioskował o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadków, którym miałby płacić za wykonane prace. Roboty były wykonywane systemem gospodarczym i powód jedynie wykazał, iż prace te wykonywał przy pomocy swoich kolegów.

Analiza operacji finansowych na rachunku bankowym pozwanej pozwala na niewątpliwe ustalenie, że pozwana poza finansowaniem kosztów remontu, uiszczaniem opłat za media, wydatkowała znaczne kwoty na bieżące utrzymanie stron. Z punktu widzenia dyspozycji przepisu art. 226 § 1 zd. pierwsze k.c. bez znaczenia są te ostatnie wydatki, jak również koszty zakupu prezentów dla powoda. Korzyści bowiem jakie powód uzyskał z nieruchomości wynikają z zaoszczędzonych przez niego wydatków związanych z zamieszkiwaniem na nieruchomości pozwanej w okresie prawie 4 miesięcy, które ponosiłby zamieszkując poza tą nieruchomością. Dotyczy to czynszu należnego za korzystanie z nieruchomości, jak również opłat za korzystanie z mediów. Powód powinien wykazać, że zaoszczędzone wydatki są niższe, aniżeli wysokość poniesionych wyłącznie przez niego nakładów na nieruchomość. Temu celowi służył między innymi dowód z opinii biegłego z zakresu budownictwa, który to dowód nie został przeprowadzony przez Sąd z uzasadnieniem oddalenia wniosku dowodowego powoda błędną tezą dowodową. W ocenie Sądu Okręgowego wniosek powoda podlegał oddaleniu, ale z innej przyczyny. Tym samym zarzut apelacji naruszenia przepisów prawa procesowego, to jest art. 217 § 1 i 2 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. i art. 278 § 1 i 2 k.p.c. przez ich nie zastosowanie, nie zasługiwał na podzielenie. Skoro niekwestionowanym przez strony jest fakt przeprowadzenia remontu, sfinansowanego niewątpliwie przynajmniej w części przez pozwaną, to biegły powinien ustalić wartość nakładów materiałowych i robocizny w dacie ich poniesienia, aby Sąd mógł w pierwszej kolejności ustalić udział powoda w poniesieniu tych nakładów. W sytuacji jednak braku rachunków, faktur na zakup materiałów, których cena w zależności od jakości, producenta, miejsca nabycia, różni się, wykonanie tej opinii bez oględzin biegłego, z uwagi na przeprowadzony gruntowny remont domu przez jego obecną właścicielkę, jest niemożliwe. Niemożność dokonania oględzin wykonanych robót, poza wstawieniem drzwi wejściowych, uniemożliwia także ocenę jakości tych robót, która zarówno przez pozwaną jak i obecną właścicielkę nieruchomości została oceniona na bardzo niską, wręcz zanizającą wartość nieruchomości.

Z uwagi na powyższe pozostałe zgłoszone przez powoda wnioski dowodowe należało ocenić jako zbędne dla rozstrzygnięcia w sprawie.

Reasumując tę część rozważań stwierdzić należy stanowczo, że powód odniósł niewątpliwie korzyść z nieruchomości, na którą poczynił nakłady, ale nie wykazał, aby wartość tych nakładów przewyższała uzyskane korzyści, co musiało spowodować oddalenie powództwa w tym przedmiocie, o czym prawidłowo orzeczono w oparciu o wskazaną podstawę prawną, to jest art. 226 § 1 k.c. w zw. z art. 230 k.p.c. a contrario, a nie powołany w apelacji przepis art. 415 k.c.

Odnośnie apelacji skierowanej przeciwko rozstrzygnięciu o oddaleniu żądania zadośćuczynienia za krzywdę spowodowaną zerwaniem przez pozwaną zaręczyn, stwierdzić należy, iż ustalenia faktyczne i ocena prawna tego żądania, dokonane przez Sąd Rejonowy, zasługują na pełną aprobatę, bez potrzeby ich powtarzania.

Powód nie udowodnił, aby w następstwie zerwania zaręczyn, do czego każda osoba ma prawo, poniósł krzywdę, wymagającą naprawienia poprzez zasądzenie stosownej kwoty zadośćuczynienia. Powód w szczególności nie udowodnił, aby poniósł jakikolwiek uszczerbek na zdrowiu, doznał rozstroju zdrowia, a konieczność konsultacji psychiatrycznych i psychologicznych, występowała u powoda, także w okresie poprzedzającym pozostawanie w związku z pozwaną.

O oddaleniu apelacji orzeczono na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach procesu za drugą instancję orzeczono stosownie do treści art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 4 i § 10 ust 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (DZ.U., poz. 1804) obciążając powoda, który przegrał proces, w całości kosztami za drugą instancję.